Rok V. Wilno, dn. 25 marca 1931 r. Nr. 6.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. o Małżeństwie Chrześcijańskiem.

(Obszerne streszczenie).

(dok.) 4.

III.

Podziwu godną jest instytucja małżeństwa ludzkiego. Boleć należy nad jej współczesną profanacją. Należy nadto szukać środków, któreby usunęły zgubne nadużycia i przywróciły małżeństwu należne mu poszanowanie.

Pierwszym środkiem do tego, aby „w sprawach małżeńskich wrócił ład należyty", jest to, aby społeczność ludzka ponownie wróciła do zrozumienia myśli Bożej o małżeństwie i do tej myśli chętnie się zastosowała.

Żeby to osiągnąć, trzeba przedewszystkiem dążyć do opanowania pożądliwości, która kazi świętość małżeństwa. i ukorzenia się przed prawem Bożem. Św. Augustyn mówi: „Słuszna bowiem, by rzecz niższa podlegała wyższej: by ulegał wyższemu, kto pragnie, żeby, co niższe jest, jemu podlegało. Uznaj kolejność, szukaj pokoju. *Ty* podległy *Bogu*, *tobie* podległe *ciało*... Jeśli nie podlegasz Bogu, znęca się nad tobą niewolnik" [1]). Dlatego. „to jedno przedewszystkiem jest konieczne, by tych, co świętym węzłem małżeńskim się wiążą, nawskroś przenikała głęboka i prawdziwa wobec Boga uległość, któraby rzeźbiła całe ich życie, a umysł i wolę przepełniała wielką czcią dla Boskiego Majestatu". Należy przeto zachęcać małżonków do „pobożności i praktyk religijnych, by całkowicie Bogu się polecili, pomocy Jego gorliwie wzywali, Sakramenta często przyjmowali i zawsze i wszędzie pobożność i uległość wobec Boga pielęgnowali i zachowywali". Same ludzkie środki do żądz cielesnych pokonania, tak potrzebnego w małżeństwie, nie wystarczają bez pomocy łaski nadprzyrodzonej.

Żeby zaś „nie jakieś zniekształcone lub zmyślone, lecz prawdziwe i rzeczywiste poznanie prawa Bożego oświecało umysły i kierowało obyczajami, do uległości

1) *Enarr. in Ps. 143.*

i ochotnego posłuszeństwa wobec Boga trzeba dodać pokorne także posłuszeństwo wobec Kościoła“, który Bóg uczynił „stróżem i nauczycielem całej prawdy o wierze i obyczajach“, a więc i w zagadnieniach, dotyczących małżeństwa. Pod tym względem ulegać należy „nietylko uroczystym orzeczeniom Kościoła, ale także Konstytucjom i Dekretom, osądzającym i potępiającym pewne opinje, jako niebezpieczne lub przewrotne“, wydawanym przez „Najwyższego Pasterza jego, Rzymskiego Papieża, którym kieruje Pan nasz, Jezus Chrystus”.

Należy pouczać wiernych często i gruntownie o małżeństwie jako sprawie doniosłej, pouczać słowem i pismem, „dokładnie, argumentami jasnemi i ścisłemi, by prawdy te poruszyły rozum i dotarły do serca. Niech wiedzą wierni i niech często o tem rozważają, jaką mądrość, świętość i dobroć Bóg okazał rodzajowi ludzkiemu, ustanawiając małżeństwo i świętemi podpierając je prawami, a jeszcze więcej, wynosząc je przedziwnie do godności Sakramentu”. Wrogowie Kościoła wiele czynią, by zburzyć związek małżeński i zohydzić go. Biskupi i kapłani a także ludzie świeccy w *Akcji katolickiej* powinni przeciwstawić błędom prawdę, „ohydzie występku—blask czystości, niewoli żądz wolność synów Bożych, bezecnej łatwości rozwodów — trwałość niezbędnej w małżeńwie miłości i dozgonne zachowanie ślubowanej wiary“. Atoli „zbawienne to o chrześcijańskiem małżeństwie pouczanie i religijne wskazówki dalekie będą od owego przesadnego uświadamiania fizjologicznego, którem w obecnych czasach przysłużyć się pragną niektórzy, co samych siebie dumnie nazywają naprawicielami życia małżeńskiego, mówiąc dużo o tych fizjologicznych sprawach, które uczą raczej sztuki bezpiecznego grzeszenia, niż cnoty czystego życia“.

Nadewszystko zaś małżonkowie powinni pamiętać o charakterze sakramentalnym swego małżeństwa i mieć mocną wolę zachowywania praw Boga i natury w małżeństwie; powinni oni „mocno i stale przyswoić sobie tę świętą prawdę i pobożną zasadę, że we wszystkiem, co się tyczy małżeństwa, bez wszelkiego wahania Bożych przepisów trzymać się będą, że pragną wspierać się wzajemną miłością, zachować wiecznie czystość, nie naruszać nigdy stałości węzła, po chrześcijańsku i z umiarem korzystać z praw małżeńskich, zwłaszcza w pierwszym czasie małżeństwa, aby jeśliby okoliczności tego wymagały. każde z nich, przyzwyczajone do powściągliwości, tem łatwiej mogło się powściągać“. Aby zaś to osiągnąć, niech „małżonkowie nie zaniedbują sakramentalnej łaski, która w nich jest, niech przeciwnie zabierają się do gorliwego, chociaż uciążliwego spełniania obowiązków, a przez to z dnia na dzień tem skuteczniejszej zaznają mocy łaski“.

Nie zapominać też należy o należytem przygotowaniu się do małżeństwa, tak dalszem jak i bliższem. Dalsze przygotowanie polega na dobrym zamiarze przy zawieraniu małżeństwa, mianowicie — wzajemna pomoc w sprawach ciała i duszy, ofiarna miłość wzajemna i miłość potomstwa. Do bliższego przygotowania „należy staranny wybór współmałżonka“. Wybór ten ma być dokonany z myślą o Bogu. Niech następnie mają na względzie „dobro swoje, dobro małżonka i przyszłego potomstwa, a także społeczeństwa i państwa, które jak ze źródła z małżeństwa wypływa“. Do tego należy również porada rodzicielska, której lekceważyć nie można.

Potrzebna jest również pomoc społeczna dla małżonków, by „stosunki gospodarcze i społeczne w państwie tak były ułożone, aby wszyscy ojcowie rodzin, zależnie od stanu i miejsca zamieszkania, tyle zarobić mogli, aby zapewnić sobie, żonie i dzieciom konieczne utrzymanie“. Wielką pomocą tu mogą być związki zawodowe, w razie zaś nieszczęść — chrześcijańskie miłosierdzie. Obowiązkiem też jest „władz publicznych uzupełnić niewystarczające wysiłki prywatne, zwłaszcza w sprawie dla dobra ogółu tak ważnej, jaką jest niewątpliwie należyte położenie rodzin i małżonków“. Należy też dbać o to, „by uchwalano sprawiedliwe prawa i wiernie ich przestrzegano, aby chroniły wierności małżeńskiej i wzajemnego wspierania się małżonków“.

„Lecz ani zewnętrzne środki państwa, ani kary, ani piękność cnoty, ani konieczność, narzucająca się ludziom, nie mogą zapewnić zachowania porządku moralnego. Dodać do tego trzeba autorytet religijny, któryby umysł oświecał prawdą, kierował wolą i ludzką ułomność łaską Bożą umacniał; autorytetem zaś tym jest Kościół, przez Chrystusa założony“. Państwo powinno z Kościołem w tej sprawie ściśle współdziałać. „Z tego współdziałania z Kościołem nie wyniknie dla praw i całości państwa żadne niebezpieczeństwo, ani uszczuplenie; zbyteczne i próżne jest jakiekolwiek tego rodzaju podejrzenie lub lęk“. Traktat laterański, zawarty z państwem italskiem, może być przykładem, jak Kościół i państwo „mogą bez żadnego uszczuplenia swych praw lub zwierzchniej władzy, we wzajemnej zgodzie i przyjaznem porozumieniu, ku pożytkowi obu społeczności, złączyć się i sprzymierzyć do wspólnego czuwania nad małżeństwem, aby przez to odsunąć od chrześcijańskich małżeństw zgubne niebezpieczeństwa, a nawet ruinę“.

Ojciec św. poleca treść tego listu podać do wiadomości wiernych i należycie wyjaśnić, wreszcie kończy list następującą modlitwą:

„Niech tedy sprawi Ojciec Wszechmogący, *z którego wszelkie ojcowstwo na niebie i na ziemi jest nazywane*,[1]) który wątłych umacnia, słabych i bojaźliwych na duchu podnosi; niech sprawi Chrystus Pan i Zbawiciel, czcigodnych Sakramentów twórca i wykonawca [2]), który chciał, by małżeństwo było mistycznym obrazem Jego zjednoczenia mistycznego z Kościołem; niech sprawi Duch Święty, Bóg, Miłość, światło serc i moc ducha, by co w Liście Naszym o świętym sakramencie małżeństwa, o przedziwnem w niem zarządzeniu i woli Bożej, o błędach i zagrażających niebezpieczeństwach, o środkach im zapobiegających wyłożyliśmy, wszyscy umysłem swym pojęli i z pomocą łaski Bożej w czyn wprowadzili, by przez to w małżeństwach chrześcijańskich zakwitła w całej pełni Bogu poświęcona płodność, niewzruszona stałość, świętość przysięgi i obfitość łask“.

Zwykłe błogosławieństwo Apostolskie duchownym i ludowi kończy całą Encyklikę.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 539).

W sprawie beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego.

Dnia 20 stycznia rb. w pałacu Apostolskim na Watykanie, w dostojnej obecności Ojca św., odbyła się Kongregacja Generalna Obrzędów Świętych, na której Ich Eminencje Kardynałowie i przewielebni

[1]) Efez. 3. 15.
[2]) Conc. Trid., ses. XXIV.

Prałaci urzędujący i Teologowie Radcy, należący do niej, poddali dyskusji i wyrazili swe zdanie co do cnót w stopniu heroicznym do sprawy beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Profesora Kontarda Ferrini'ego.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 63).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Wezwanie do staw. w Sądzie Arcyb. Wileńskim.

SĄD ARCYBISKUPI i METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 19 marca 1931 r. Nr. 854.

Sąd Arcybiskupi Wileński poleWW. XX. Proboszczom parafij, należących do dekanatów: lidzkiego, bieniakońskiego, wiszniewskiego, i wilejskiego, aby przez trzykrotne ogłoszenie z ambon wezwali do stawienia się w tymże Sądzie Arcybiskupim w terminie do dn. 1 maja 1931 roku Marję z Małafiejów Klebiekową, jako stronę w sprawie o uznanie nieważności małżeństwa jej z Augustynem Klebieką, i o wyniku powiadomili Sąd.

Ks. Kan. Lucjan Calecki
Viceoficjał
Ks. Dr. Jan Ellert
Notarjusz

Nowe rozgraniczenie parafij Trzcianne i Downary.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Vilno, die 20 Martii 1951 a. Nr. 1188.

In perpetuam rei memoriam!

Gregis Nobis commisi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, col. Pod-Kiślak et Kiślak hucusque pertinentes ad parochiam in Trzcianne cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427), separamus et ad ecclesiam parochialem in Downary decanatus Knyszynensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

(L. S.)

† *Romualdus*
Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis.

A. Sawicki
Curiae Cancel.

W sprawie rekolekcyj dla Nauczycielstwa.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
(Ref. Szkolny).

Wilno, d. 23 marca 1931 r. Nr. 209.

Do PWW. Księży Dziekanów.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, pismem z dn. 16 marca 1931 r. Nr. I—6465/31, powiadomiło, że nie może przychylić się do prośby Kurji w sprawie trzydniowych urlopów dla Nauczycielstwa, chcącego brać udział w rekolekcjach, ponieważ nie widzi dostatecznych powodów, dla których Nauczyciele nie mogliby zaspokoić swych potrzeb religijnych w czasie wolnym od zajęć, jak inni pracownicy, tembardziej, że Nauczycielstwo znajduje się w korzystniejszych warunkach, rozporządzając czasem wolnym podczas feryj świątecznych.

PWW. Księża Dziekani na teryt. Okręgu Szkoln. Wil. zechcą powiadomić o powyższem te osoby z pośród Nauczycielstwa, które się zwracały do JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity z prośbą o urządzenie rekolekcyj, i o ile okoliczności i czas na to pozwoli, zorganizować rekolekcje w czasie wolnym od zajęć szkolnych,

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Wyjaśnienie w sprawie terminu rekolekcyj kapłańskich i Synodu Archidiecezjalnego.

Na skutek powstałych wątpliwości co do terminu drugiej serji rekolekcyj kapłańskich i Synodu Archidiecezjalnego, niniejszem podaje się do wiadomości, iż *druga serja rekolekcyj kapłańskich odbędzie się dd. 6, 7 i 8 lipca* rb., *Synod* zaś Archid. dd. *9, 10 i 11 lipca* rb.; wskazanem jest, aby w drugiej serji rekolekcyj wzięli udział wszyscy wezwani członkowie Synodu.

D. 23. III. 1931.

Ks. L. Żebrowski
Promotor Synodu.

Suspensa.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 24. III. 1931 r. № 1297.

Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości pismo Kurji Metropolitalnej Warszawskiej z dn. 14. III rb. L. 1628 następującej treści:

Kurja „ma honor zawiadomić, że ks. Kazimierz Nałęcz, z Archidiecezji Warszawskiej, został w czynnościach kapłańskich przez Władzę Archidiecezjalną zawieszony i do sprawowania Mszy św. dopuszczonym być nie może. — Radca Kurji Kanonik Metropolitalny *Ks. A. Łajęcki.*—Notarjusz *Ks. W. Celiński*“.

Ks. J. Ostreyko
Notarjusz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła.

O dziele św. Piotra Apost. odzywali się Papieże wiele razy, a ich głos zawsze był nacechowany troską serdeczną, płynącą z Boskiego Serca Jezusowego, jaką przejmowali się zastępcy Chrystusowi na Stolicy Piotrowej. Najwybitniej przedstawia się myśl misyjna naszego Zbawiciela w Encyklice „Maximum illud“ Benedykta XV i w Encyklice „Rerum Ecclesiae gestarum“ Piusa XI. Szczególnie obecnie nam chwalebnie panujący Ojciec św., słusznie nazwany Papieżem misyjnym, zatacza okiem miłości aż po krańce świata, a widząc tyle ziemi odłogiem leżącej, gdzie szatan chwastem niewiary i zabobonu trzyma miljony ludzi na uwięzi, a dokąd tak trudno dotrzeć misjonarzowi, gdzie zatem jeszcze nie dotarło działanie Przenajdroższej Krwi Chrystusowej, zastanawia się nad skutecznemi środkami przeprowadzenia dzieła nawracania niewiernych. Ażeby złemu zaradzić, powołane zostało do życia Dzieło św. Piotra Apost., które Ojciec św. uznaje *„za bardzo pożyteczne i sercu Jego bardzo drogie“*. To dzieło stara się wszelkiemi sposobami, aby młodzieńców odpowiednich kształcić na kapłanów i tak dać dotychczasowym krajom misyjnym rodzimych kapłanów danego kraju, co jest *„przedmiotem bezprzestannej i głównej troski“* Ojca św., gdyż w tem dziele *widzi on „najgorętszą potrzebę obecnych czasów“*. Jeden z Biskupów misyjnych pisał niedawno te słowa: *„Albo zrezygnujmy z nawrócenia niewiernych, albo dajmy misjom jaknajszybciej dobrze przygotowany kler rodzimy“*. Głębokie odczucie wielkiej potrzeby czasu obecnego odbija się w słowach tego biskupa-misjonarza, czas bowiem nagli, aby w krajach misyjnych ustanowić Kościół św.

W gorliwych, a nieraz już starszych, ośrodkach chrześcijańskich nie brak powołań do stanu kapłańskiego, i tak—wedle ostatnich danych statystycznych, mamy w krajach misyjnych 203 małe seminarja z 7.476 uczniami oraz 103 seminarja wielkie (duchowne) z 2.527 klerykami. Razem więc liczymy z górą 10.000 uczniów, których dzieło św. Piotra Apostoła powinno utrzymać. Pozatem trzeba pamiętać i o tem, że konieczną jest rzeczą, aby budować seminarja, a nie zadawalając się stanem rzeczy, do już istniejących dodawać nowe. Dzięki Bogu, że ruch misyjny ogarnia coraz dalsze i szersze warstwy ludzi, jednych, którzy korzystając z światła wiary św., stają się dziećmi Kościoła św. i Boga, drugich, którzy pierwszym przychodzą z pomocą przez modlitwę i ofiarę. Skutkiem zaś tego ruchu rozszerzają się granice stacyj misyjnych i tworzą się nowe misje, nowe wikarjaty apostolskie. A przecież wyraźną wolą jest Ojca św., ażeby każda misja posiadała swe seminarjum, gdzie kształcić się mają zastępy kapłanów danego kraju, a że Pap. Dz. św. Piotra Apost. to właśnie zadanie położyła sobie za cel, dlatego nazywa je Ojciec św. *„bardzo pożytecznem i sercu Jego bardzo drogiem“*.

Nawet kwitnące kraje misyjne mogą upaść, jeżeli nie będzie się ich odpowiedniemi środkami podtrzymywało tak długo, aż nie oprą się na rozwiniętych powołaniach z pomiędzy swoich krajowców. O. Organtino pisał roku 1577 o Japonji, którą owiał duch św. Franciszka Ksawerego: ,,W dziesięciu latach cała Japonja stanie się chrześcijańską, jeżeli będziemy mieli misjonarzy“. W początku 17 wieku liczono w Japonji 750.000 chrześcijan i wiele kościołów i dzieł miłosierdzia. Aż do roku 1660 naliczono 3.120 męczenników. A jednak Kościół się cofnął. Dlaczego? Bo brak było kleru rodzimego. Dzisiaj mamy tam tylko 80.000 katolików, lecz przy tem jest delegat apostolski, jeden arcybiskup, 4 biskupów europejskich, 4 prefektów apostolskich, dwóch przełożonych misyj i około 50 kapłanów rodzimych, zaś od roku 1927 jest jeden biskup rodzimy. Są to podwaliny silne, na których może się oprzeć przyszłość Kościoła.

Lecz trzeba, aby taki stan rzeczy rozwinął się wszędzie. Do tego dojdziemy atoli tylko przez wielkoduszną działalność wiernych na rzecz misyj, o czem podczas życzeń, jakie w wigilję Bożego Narodzenia Ojcu św. składało św. Kolegjum Kardynalskie, Pius XI dwa razy wspomniał, zachęcając przy tem do zanoszenia do Boga modlitw za bohaterskich misjonarzy, którzy z szczególnie wielkim wysiłkiem w drogich sercu Ojca św. Chinach pracują.

J.E. Ks. Arcybiskup Karol Salotti, sekretarz św. Kongregacji Propagandy i prezes generalny Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Ap., w swym liście z dnia Wszystkich Świętych roku ubiegłego odzywa się: „Mówię w imieniu tych 10.000 młodzieńców, którzy postępują w naukach i cnotach, czekając na włożenie rąk biskupich. Co za nieodżałowana stałaby się szkoda, gdyby dla braku środków to dzieło miało się w biegu swym zatrzymać“. Zwracając się do kapłanów całego świata, jako szczególnie powołanych do szerzenia Królestwa Bożego, przypomina Ks. Arcybiskup, że Europa sama, odczuwając brak kapłanów, nie będzie mogła wysyłać tylu misjonarzy, ile kraje misyjne zapotrzebowują. Z tego więc również powodu należy nawoływać wiernych, aby modlitwą i ofiarą przyczyniali się

do urzeczywistnienia niezbędnego i świętego dzieła powołań kapłanów rodzimych w krajach misyjnych. „Niech wezmą sobie to kapłani do serca i niech mówią o tem do wiernych". Pozatem widzi on w dziele św. Piotra Ap. pole otwarte, gdzie kapłani sami spełnić mogą wiele dobrego a przez to zbierać mogą wielkie zasługi. Jak dzieci katolickie przez dzieło św. Dziecięctwa przychodzą z pomocą duszy i ciała dzieciom pogańskim, jak wierni przez dzieło Rozkrzewiania Wiary pomagają poganom do osiągnięcia łaski wiary św. i do jej zachowania, tak kapłani powinni starać się o szerzenie w krajach misyjnych kapłaństwa, które jest podwaliną Kościoła św.

Na budowanie seminarjum, na utrzymanie kleryków w krajach misyjnych potrzeba wiele pieniędzy, lecz nie byłoby trudnem zebrać odpowiednie fundusze, gdyby każdy kapłan choćby raz tylko w życiu złożył taką ofiarę, którąby starczyła na opłacenie pensji, czyli na przeprowadzenie ucznia z filozofji do kapłaństwa, albo na utworzenie stałej bursy dla ucznia seminarjum małego lub wyższego (duchownego). Dać kościołowi kapłana znaczy tyle, co dać żołnierza walecznej armji apostołów Chrystusowych [1]).

Jesteśmy wojskiem Chrystusa i walczymy dla Chrystusa, a jako prawdziwi uczniowie Zbawiciela, pójdziemy wszędzie tam, dokąd nas Chrystus poprowadzi. Chrystus idzie na cały świat i wysyła nas do wszystkich narodów całego świata a przyrzeka, że będzie z nami aż do końca świata. Mało tych, których Chrystus wysyła w kraje misyjne, ale wszystkich przez usta swego Namiestnika nawołuje do niesienia pomocy krajom misyjnym, szczególnie w dziele zakładania i utrzymywania seminarjów, gdyż te są wedle słów Ojca św. Piusa XI: *„najwięcej naglące potrzeby naszych czasów"* [1]).

X. K. Bajerowicz
Prezes krajowy P. D. R. W. i św. Piotra Ap.

Znaczenie statystyki w duszpasterstwie.

(Dok.). 3.

II. Charakterystyka grup karłowatej i małorolnej.

Małorolny sam o sobie mówi: „Ja nie gospodarz, a parobek", a o swojej gospodarce: „Gorzko jeść, szkoda rzucić". Dosadne to wyrażenie; wieje od niego beznadziejny pesymizm życiowy.

Prof. Dr. Kupczyński nieco inaczej charakteryzuje małorolnych, lecz również w kolorach ponurych.

Oto jego słowa: „Gospodarz parcelowy i drobny — małorolny normalnie jest czynnikiem zastoju w kulturze rolnej, w kulturze zaś ogólnej tak pod względem oświatowym, jak i społecznym, czy politycznym — stanowi element conajmniej bierny, wrażliwy jedynie na hasła przygodnej demagogji:

[1]) Na „pensję" płaci się po 500 złotych przez 6 lat. zaś na ufundowanie bursy wieczystej trzeba 7.000 złotych.

W Polsce płaci się obecnie pensję na 8 seminarzystów rodzimych, czyli tubylczych; na jedną bursę złożono dotąd 6.700 złotych. Porównajmy z tem sprawozdanie, ile w roku 1930 złożono w Anglji na chińskich kapłanów rodzimych. Składek na kształcenie kleru wpłynęło 90.000 złotych. Zebrano 16 burs po 4.000 złotych a wraz z ubiegłemi laty 267 burs. Wogóle zebrano w Anglji na kler rodzimy w Chinach 750 tys. złotych.

[1]) Ofiary na pensję i bursy można przesyłać na ręce odnośnych dyrektorów diecezjalnych P. Dz. św. Piotra Ap., albo też do Prezydjum Pap. Dz. św. Piotra Apost. na P. K. O. 212.800 (Poznań Aleje Marcinkowskiego 22).

Nękany niedostatkiem nie ma i mieć nie może żadnych zainteresowań, wyjąwszy troski o zaspokojenie potrzeb materjalnych, a przedewszystkiem żołądka. Nie stać go na podniesienie poziomu i zakresu swych potrzeb; pracuje niechętnie, niedołężnie i nieumiejętnie, przez co marnuje energję, która w innych warunkach doskonale przyczynićby się mogła do pomnożenia bogactwa i kultury powszechnej".

Trudno o lepszą charakterystykę. Od siebie tylko dodam, że te rzesze karłowatych gospodarzy, acz żyją ubogo i odżywiają się nędznie, to jednak zazwyczaj ze składkami na kościół parafjalny nie zalegają, kapłanów szanują i wedle swoich sił popierają wszelkie instytucje miłosierdzia chrześcijańskiego, czego, niestety, nie można powiedzieć o wielu bogatszych.

III. O celu tychże grup.

Cel, do którego małorolny dąży, strzeszcza się dlań w jednem magicznem słowie „ziemia". Zresztą, czy mogło być inaczej? Nie pomylę się, gdy powiem — nie. Kawałek bowiem gruntu, stanowiący własność małorolnego, jest tak mały i do tego rozdarty u nas olbrzymią szachownicą, że na wyżywienie jego rodziny stanowczo nie wystarcza. O zarobki poboczne, jak wiadomo, trudno, więc wobec takiego stanu rzeczy, w czem małorolny może upatrywać poprawę swego nędznego bytowania? Oczewiście, jedynie w powiększeniu swego warsztatu pracy.

Ten cel jest marzeniem jego życia i nadzieją lepszej przyszłości. Dążyć do niego będzie i w skupieniu pracy zarobkowej i w żywiołowem rozpasaniu swej pierwotnej siły. Jeżeli niekiedy w chwilach rewolucyjnego szału przestaje być człowiekiem i świat zalewa morzem krwi, to wobec Boga lwia część winy za te zbrodnie spadnie i na tych, którzy przez mądre reformy społeczne, w czas przeprowadzone, mogli nieszczęściu skutecznie zapobiec, a tego nie uczynili.

I tak analiza statystyczna stwierdziła fakty następujące:

Po pierwsze, że na terytorjum N. parafji znajduje się 59,6% gospodarstw małorolnych, które nie są w stanie zapewnić dostatecznego wyżywienia rodzinom, na nich pracującym.

Po drugie, że pomiędzy faktem popierania list wywrotowych przez ludność katolicką, a ustrojem rolnym naszej wsi zachodzi związek przyczynowy i konieczny.

Po trzecie, że gospodarz małorolny upatruje poprawę swego bytu jedynie w powiększeniu warsztatu pracy zawodowej.

IV. Wnioskowanie.

Z kolei przejdziemy do następnego ogniwa w łańcuchu czynności statystycznych, a mianowicie do *wnioskowania.*

Wnioskowanie w konstrukcji statystycznej budowy jest jej ostatecznem wykończeniem i szczytowym punktem żmudnej pracy statystyka. Jako takie, z natury rzeczy musi być bardzo ciekawe i pouczające, a w sprawie nas obchodzącej jednocześnie i łatwe.

Spróbujmy sformułować wnioski.

Ad primum — ponieważ w N. parafji przeważa typ gospodarstwa małorolnego ponad wszystkiemi innemi typami, więc przy głosowaniu większość głosów musi padać na te listy, które reformę rolną wysuwają na pierwsze miejsce.

Praktyka wykazuje, że ten wnio-

sek, wyprowadzony z założeń teoretycznych, najzupełniej odpowiada rzeczywistości.

Ad secundum — ponieważ popieranie wywrotowych list w N. parafji stoi w przyczynowym związku z ustrojem rolnym tutejszej wsi, więc chcąc sparaliżować pierwsze, należy uzdrowić drugie, lub przynajmniej stworzyć partję szczerze katolicko - ludową, któraby zwalczała partje wrogie Kościołowi nietylko przy pomocy haseł katolickich, lecz także przy pomocy katolicko - społecznej ideologji, zaczerpniętej z encykliki Leona XIII „Rerum novarum".

Ad tertium — ponieważ rewolucja dla społeczeństwa i całego kraju jest nieszczęściem ogólnem i największem, więc społeczeństwo powinno przed tem nieszczęściem poważnie się asekurować, choćby to znaczyło, że warstwy posiadające muszą i powinny na ołtarzu dobra ogólnego złożyć wielkie ofiary ze swego mienia.

Rozumiem bardzo dobrze, iż powyższe wnioski mogą wielu się nie podobać, lecz statystyk na to zważać nie powinien. Zadaniem jego jest — być w zgodzie z faktami i logiką, a nie z czyjemkolwiek zdaniem.

V. Refleksje.

Analiza statystyczna aktualnego zagadnienia dobiegła końca i została uwieńczona odpowiedniem wnioskowaniem. Z niej wynika, że statystyka, oświetlając pewne zjawisko społeczne, ma właściwość prześwietlać takowe do głębi. Ta okoliczność doskonale tłomaczy wielką jej wziętość i szerokie zastosowanie w rozległej dziedzinie nauk społecznych, oraz innych.

Sam zresztą czas, jaki obecnie przeżywamy, czas niebywałego materjalizmu, sprzyja temu, iż liczby, diagramy, kartogramy i wykresy posiadają dla nas fascynujący urok i dziwną wymowę.

Wszak w artykule niniejszym przytoczyłem tylko znikomą ilość dat konkretnych, które, nawiasem mówiąc, nie mogą pretendować do znaczenia prawa empirycznego, ale i tych wystarczy do sformułowania postulatów chwili.

O ile per analogiam stosunki i nastroje, panujące w N. parafji, można uogólnić, to wydaje się, iż jednym z takich postulatów w odniesieniu do pracy katolicko - społecznej na terytorjum naszej archidjecezji byłoby tworzenie, jak już zaznaczyłem, stronnictwa szczerze katolicko - ludowego, gdyż trzeba to wyraźnie powiedzieć: Hannibal ante portas!

Jeżeli chcemy cały kraj i społeczeństwo ustrzec od grożących mu wstrząsów rewolucyjnych i bolszewizmu, a rzesze głodnego ludu zatrzymać przy krzyżu, to musimy, w myśl słów Chrystusowych, zwróconych do apostołów *„Wy im dajcie jeść"*, te rzesze nakarmić, lubo narazie wydaje się to rzeczą niemożliwą.

Na początek dość będzie, jeżeli my kapłani śmiało i odważnie zaczniemy mówić o nabolałej kwestji społecznej. Już samo postawienie przez nas na porządek dzienny tej doniosłej sprawy wytrąci przeciwnikowi oręż z ręki, a w szerokich warstwach społecznych wywoła przekonanie, że Kościół nietylko się troszczy o dusze ludzkie, lecz i o potrzebach doczesnych człowieka nie zapomina.

Kto inaczej o poruszonych w artykule zagadnieniach sądzi, niech się szczerze i rzeczowo wypowie, a wówczas można będzie poglądy uzgodnić, ewentualnie skorygować.

Ks. M. Szołkiewicz.

Dział porad.

W sprawie benedykcji Najśw. Sakram. i Mszy żałobnych.

Pyt. — Proszę łaskawie mi odpowiedzieć na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych* na następujące pytania?

1. Czy kapłan postępuje zgodnie z rubrykami, jeżeli bierze Sanctissimum e tabernaculo i po włożeniu jego do bursy, obraca się do ludu i udziela mu „Benedictionem cum Sanctissimo", przebywającem w bursie, i potem udaje się w drogę do chorego? Takie postępowanie widziałem bardzo często u kapłanów poza granicą naszej archidiecezji.

2. Czy wolno odprawiać Mszę św. w ornacie czarnym praesente corpore w kościele in Festo Dedicationis S. Michaelis Archangeli, dnia 29 września, które jest rytu dx. 1 cl.?

3. Czy wolno odprawiać cichą Mszę św. w ornacie czarnym in festis duplicibus, jak np. dnia 28 stycznia, in Festo S. Joannis Chrysostomi Ep. et Eccl. Doct., duplex, jeżeli przypadnie w takim dniu Anniversarium mortis vel depositionis. *X. G. W.*

Odp. — 1. W tych miejcowościach, gdzie Najśw. Sakrament przenoszony bywa do chorych zgodnie z przepisami rubrycznemi, to znaczy in pyxide, w której się umieszcza kilka partykuł, wskazane są dwie benedykcje cum Sanctissimo: jedna u chorego, po udzieleniu Komunji św. i odmówieniu modlitwy: *Domine sancte,* przed samem wyjściem z mieszkania chorego (o ile pozostały komunikanty w puszeczce) i po powrocie do kościoła wiernym, którzy towarzyszyli Najśw. Sakramentowi. De Herdt[1]) wyraźnie zaznacza „Rituale alias benedictiones non praescribit, nec permittit, ita ut seposita consuetudine, nulla alia danda sit". Ten sam de Herdt zgodnie z Dekr. Kongr. Obrz. mówi:[2]) „Ex speciali gratia servari posse consuetudinem benedicendi retroeuntem populum extra portas civitatis;" to jednak w Dekretach tych jest mowa o benedykcji w drodze,

[1]) Sacrae Lit. praxis, t. III, n. 191. 14.
[2]) nn. 2690 ad 2. i 3059 ad XVIII.

zresztą *ex speciali gratia* i gdy Najśw. Sakrament przenosi się *in pyxide.*

Z tego wypływa, że praktyka, podana przez W. Księdza, nie jest zgodną z rubrykami.

2. Missa cantata pro die obitus prohibetur in festo Dedicationis S. Michaelis Archangeli, oczywiście ze względu na to, że jest festum *dx. 1 cl.*, to jednak o tyle tylko, o ile solemnitas externa festi tegoż dnia się obchodzi w kościele; o ile zaś uroczystość zewnętrzna przenosi się na niedzielę, wówczas w tym wypadku „permittitur unica Missa cantata, vel etiam, pro pauperibus, lecta pro die obitus".[1]) Taką Mszę św. za duszę zmarłego odprawia się, jak zwykle, t. j. w ornacie czarnym.

3. In die anniversaria ab obitu vel depositione — permittitur unica Missa pro Defuncto, cantata vel etiam lecta we wszystkie dni, z wyjątkiem uroczystości 1 i 2 kl. i in.; *można więc* i w festum *dx.*[2])

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 marca 1931 r.

W jedności pomyślność.

„O jak dobrze jest i jak wdzięcznie mieszkać braciom społem!".[3]) W tych słowach psalmista prosto, a zarazem głęboko i obrazowo opiewa szczęście, płynące z bratniej zgody przy wspólnem współżyciu.

W wyższym stopniu ujawnia się owo szczęście i pomyślność w zjednoczeniu, jakie dokonywa się w Kościele, gdzie się skupia cześć Boża i wzajemna miłość czczących. Stąd wynika, że kapłani winni uważać jedni drugich za braci, wzajemnie sie miłować i wspólnemi siłami dążyć do utrzymania pokoju, zgody i jedności między sobą.

Pokój, zgoda i jedność wśród kapłanów — to zapewnienie błogosławieństwa Bożego i pożytku w pracy, to nieprzezwyciężona moc wobec wrogów, to potężna duchowa podpora, to wrszcie konieczny wa

[1]) Addit. et Variation. in rubricas Missalis, III. 4.
[2]) Ibid. III. 6.
[3]) Ps. 132 1.

runek nawet doczesnej pomyślności: *„Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi“*. Pokój, zgoda i jedność mają się głównie objawiać w pracy dla Boga, w walce z wrogami dusz nam powierzonych, w zapatrywaniach naszych i dążnościach, jak powiada Apostoł narodów: *„A Bóg ciespliwości i pociechy niech wam da, abyście jedno między sobą rozumieli według Jezusa Chrystusa. Abyście jednomyślnie, jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa“.*[1]

Ponieważ: *„Jezus Chrystus wczoraj i dziś tenże i na wieki“*[2] w osobie Papieża i Biskupów, z nim pozostających w łączności, przeto mamy tak wierzyć i pracować dla Boga, tak działać, tak walczyć i w taki sposób, jak to nam wskazuje Ojciec św. i nasi Arcypasterze: *„Pamiętajcie na przełożonych waszych, którzy wam mówili słowo Boże: których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladujcie wiary“*[3]. Jesteśmy oficerami w Kościele wojującym, a jak na wojnie wygrana zależy nie tyle od osobistego męstwa walczących, ile od ich karności i łączności z dowództwem odcinka i armji całej, tak i nasze zwycięstwo uwarunkowane jest naszą karnością, łącznością z Namiestnikiem Chrystusa poprzez Ordynarjuszów, oraz sumiennem i akuratnem stosowaniem się do ich woli. Żołnierz nie pyta zwykle *dlaczego*, ale tylko, *co* ma czynić, nie zna krytyki rozkazów, a tylko stara się zapoznać z ich treścią, nie tłumaczy się słowem „nie mogę“, a tylko powtarza „rozkaz“. Z takimi tylko odnosi się zwykle zwycięstwo.

Troszcząc się o jedność wśród kapłanów, winniśmi przedewszystkiem unikać tego, co tę jedność rozbija, lub osłabia, a więc hyperkrytycyzmu, tak, niestety, panoszącego się w ostatnich czasach, rozdwojeń i sporów, podejrzeń i uprzedzeń, obmów i oszczerstw, niechęci i dumy, zazdrości i sobkowstwa: *„Napełnijcie wesele moje, abyście toż rozumieli, też miłość mając, jednomyślni, jednoż rozumiejąc: nie przez sprzeczanie, ani przez próżną chwałę, ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad siebie“*[1]. *„Niechaj nikt nie szuka, co jest jego, ale co drugiego“*[2].

Nadto trzeba czynnie popierać wszystko, co zmierza do chwały Bożej i rozszerzenia Kościoła, do pogłębienia życia wewnętrznego w nas i duszach powierzonych naszej pieczy; w tej znowuż pracy chętnie nieść pomoc wzajemną, nie szukając własnej chwały, ani też własnej korzyści: *„Kto z siebie samego mówi, chwały własnej szuka: lecz kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdomówny, a nie masz w nim niesprawiedliwości“*[3].

Kapłani katoliccy całego świata, bez względu na narodowość i obrządek, winni uważać się za braci i wzajemnie się wspierać w pracy wyżej wymienionej. W szczególniejszy jednak sposób wyższą łączność muszą wytwarzać ściślejsze węzły, powstające z przynależności do jednej diecezji, a tem bardziej do jednego dekanatu, czy parafji. Miłość i braterstwo ogólne nie wyklucza zawarcia szczególniejszych stosunków, tem bardziej, jeśli one wynikają z naturalnego położenia albo nawet służbowego ustosunkowania; mogą one nawet w przyjaźń się przekształcić, byle tylko w duchu Bożym.

Taka przyjaźń jest pożyteczna dla wszystkich, a przedewszystkiem dla kapłanów samotnych, którzy więcej niż inni potrzebują serca życzliwego do porady w wątpliwościach i do pociechy w chwili smutku, do ratunku w chwili niebezpieczeństwa grożącego. Ludzie świeccy, choćby najlepsi, nie potrafią zrozumieć kapłana, a nawet rozumiejąc, nie umieją go podnieść. Zresztą przyjaźń taka często jest niebezpieczną, gdyż się opiera przeważnie na świadczeniu sobie grzeczności i uprzyjemnianiu życia w częstych odwiedzinach z biesiadami i kartami, co wpływa na ześwietczenie ducha. Trzeba tedy się przyjaźnić z kapłanami, czuwając, by cementem spajającym była nietylko sympatja, ale

[1]) Rzym. 15-5-6.
[2]) Żyd. 13.8.
[3]) Żyd. 13.7.

[1]) Filip. 2.2-3.
[2]) I Kor. 10.24.
[3]) Jan. 7.18.

przedewszystkiem miłość Pana Jezusa i chęć udoskonalenia się w Jego służbie: „Amicum ille veraciter amat, qui Deum amat in amico“ [1]).

X. M. S.

Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego. — Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński, z powodu feryj wielkanocnych, będzie nieczynny od 1 do 12 kwietnia włącznie.

Prace przedsynodalne. — Pierwsze czytanie projektu Statutów Synodalnych przez Komisję Główną zbliża się ku końcowi. Po tem czytaniu odbędzie się powtórne czytanie w Komisji Redakcyjnej, pod przewodnictwem JE. Księdza Arcybiskupa; poczem nastąpi odbijanie tegoż projektu Statutów na powielaczu i rozesłanie egzemplarzy do wszystkich Księży w archidiecezji, przedewszystkiem zaś do tych, którzy zostali wybrani po dekanatach na członków Synodu. — Dotąd jeszcze nie wszystkie dekanaty nadesłały nazwiska swoich przedstawicieli, pomimo że już termin upłynął.

Związek Misyjny Kleru. — Związek Misyjny Kleru ma na celu nietylko bezpośrednio brać udział w akcji pomocniczej dla misyj, lecz także przyczyniać się do organizowania i prowadzenia dzieł promisyjnych. Jednocześnie bardzo jest wskazanem podawanie do Rady Archidiecezjalnej wiadomości o tem, co się zrobiło dla misyj na terenie parafji, dekanatu lub miasta, a więc: 1. Jakie się odbyły zbiórki na cele misyjne, gdzie i ile zebrano? Czy zbierano dary w naturze? Na jakie cele odbywały się zbiórki? 2. Ile się odbyło tygodni, dni, uroczystości nabożeństw i obchodów misyjnych? Ile wygłoszono kazań, odczytów i pogadanek na tematy misyjne? Ile urządzono przedstawień, wyświetleń filmów i wystaw misyjnych? Ile i jakie pisma i książki misyjne sprowadzono. Wiadomości te jak z jednej strony przedstawiają dokładnie stopień zainteresowania kwestją misyjną na terenie archidiecezji, tak również byłby obrazem usiłowań duchowieństwa i ludu we współpracy nad ewangelizacją świata Rada Krajowa niejednokrotnie nadsyła do Rady Archidiecezjalnej kwestjonarjusze bardzo szczegółowe. Odpowiedź na nie możnaby mieć tylko wówczas, gdy będzie się miało dane z całej archidiecezji przynajmniej według wyżej pobieżnie podanego kwestjonarjusza.

Seminarjum Metropolitalne. — Dnia 7 marca 1981 r., dorocznym zwyczajem, „Koło Teologów“ urządziło akademję ku czci św. Tomasza z Akwinu. Na program akademji złożyły się 1) *„O Doctor optime“* — W. Kalinowskiego (wykonał chór), 2) Modlitwa św. Tomasza do Matki Boskiej — (wyk. kol. Malukiewicz), 3) *„Media vita“* — Notker Balbulus (wyk. chór), 4) Odczyt ks. Prof. W. Urmanowicza p. t. *„Nauka św. Tomasza o cnocie miłości, jako o przyjaźni człowieka z Bogiem* i 5) *„Sacris sosolemniis“* — Fr. Vitt (wyk. chór). Skromną naszą akademje zaszczycili swą obecnością Przełożeni Seminarjum. — Staraniem „Koła Teologów“ zostanie wygłoszony cykl odczytów w „Ognisku“ kolegjowem na tematy etyczno-społeczne w czasie feryj wielkanocnych. — Zarząd „Koła Teologów“ prosi Przewielebnych Księży Proboszczów o łaskawe zgłoszenia zapotrzebowań na prelegentów na czas feryj letnich. Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: „Koło Teologów U.S.B. Wilno, Seminarjum Duchowne“. — Dn. 18 marca rb. rozpoczęły się w Seminarjum Metropolit. doroczne rekolekcje, które prowadzi prof. ks. dr. M. Sopoćko, Ojciec duchowny alumnów.

Święcenia. — Dn. 15 marca rb. JE. Ks' Arcybiskup-Metropolita udzielił w Bazylice Metropolit. święceń subdiakonatu, który przyjęli: Aranowicz Michał, Budnik Stanisław, Frydrykiewicz Adolf, Hermanowski Antoni, Jankowski Czesław, Juchniewicz Wacław, Judycki Wiktor, Kacperek Leoncjusz, Lubecki Aleksander, Matulewicz Paweł, Mirowski Edmund, Nacewicz Stanisław, Obremski Józef, Pukinas Kazimierz, Rotkiewicz Alfons, Rabczyński Wacław, Wojno-Orański Piotr i Zabłudowski Bolesław. — Wszyscy wyżej wymienieni sub-

[1]) S. August. *Sermo* 355. M. L. 39.

diakoni otrzymali z rąk Arcypasterza w Bazylice diakonat, w sobotę, dn. 21 marca rb. Prócz tych subdiakonat otrzymali tegoż dnia: Gawrychowski Bolesław, Olechno Józef i Popiół Łukasz.

Kongresy Eucharystyczne. — Pisma donoszą, że niemal we wszystkich większych miastach archidecezji, w których mają się odbyć w tym roku Kongresy Eucharystyczne, zostały powołane do życia Komitety kongresowe, które przystąpiły już do prac przygotowawczych.

Żołudek (dek. lidzki). — Pisma donodonoszą, że w m. Żołudku odbył się dd. 19-22 marca rb. Kurs Akcji Katolickiej, zorganizowany przez Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie. Po wysłuchaniu referatów, zebrani uchwalili szereg rezulucyj, mających na celu sprawy religji, moralności i wychowania. Kurs wywarł jak najlepsze wrażenie na miejscowem społeczeństwie, wyjaśnił bowiem wielkie znaczenie Akcji katolickiej, zmierzającej do podniesienia poziomu religijnego przez wprowadzenie w życie rodziny i społeczeństwa zasad Ewangelji przy czynnym współdziale osób świeckich

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Niedawno wydany *Rocznik Papieski* na rok 1931 wykazuje w obecnej chwili 59 kardynałów, 1.604 Biskupów-Ordynarjuszów; Stolica Apostolska utrzymuje 36 przedstawicielstw dyplomatycznych i 21 delegacyj apostolskich Korpus dyplomatyczny przy Watykanie reprezentuje 35 państw i Zakon Maltański.— Dn. 15 marca rb. Ojciec św. w związku z „tygodniem młodzieży", przyjął przedstawicieli rzymskiej młodzieży katolickiej W przemówieniu swem papież zwrócił uwagę na znaczenie jubileuszu soboru w Efezie dla naszych czasów. Herezja nestorjańska, mówił Papież, usiłowała interpretować dogmaty według rozumu ludzkiego, nie według Objawienia Bożego, o którem nauczał Kościół. Niestety, ta zasada istnieje jeszcze dzisiaj w różnych wyznaniach akatolickich i protestanckich. W celu zabezpieczenia się przed temi zasadzkami młodzież katolicka winna studjować głęboko i poważnie prawdy wiary świętej; da to jej również możność bronienia innych. Doskonałą sposobnością dla pogłębienia wiary i wiedzy katolickiej jest jubileusz efeski, przypominający prawdy o Bóstwie Chrystusa, o Boskości Macierzyństwa Najśw. Panny i o prymacie rzymskiego Papieża, prawdy, które w uroczysty sposób zostały potwierdzone na tym soborze. — Uroczystości, związane z 1500-leciem soboru efeskiego, odbędą się przeważniej w maju, zaczynając od dn. 3 maja rb. Dd. 3-9 maja odbędzie się włoski Kongres Maryjny na temat „Marja Matka Boża". W rocznicę Soboru, tj. dn. 22 czerwca rb., odbędzie się uroczyste nabożeństwo w bazylice S. Maria Maggiore. — Dn. 18 marca rb. zmarł w Pizie arcybiskup miejscowy, ks. Piotr Kardynał Maffi; ś. p. Kard. Maffi ur. 12 października 1858, kardynałem był od 1907 roku.

Francja.—J. Em. Kard. Verdier, arcyb Paryża, zwołał na 10—12 sierpnia rb. narodowy Kongres Związku Misyjnego kleru, do którego należy 25.000 członków. Tematem obrad kongresu będą „obowiązki narodów katolickich wobec tubylców w ich kolonjach". — Od dziesięciu lat istnieje w Paryżu Związek katolickich studentek medycyny, zwany „Conference Pasteur". Stowarzyszenie to zaczęło pracę od pięciu członkiń, obecnie liczy ich 130; urządza ono regularnie wieczory dyskusyjne, na których omawiane są kwestje religijne, medyczne oraz sprawy, łączące medycynę z akcją religijną. Pozatem związek organizuje corocznie, zwykle w okresie Wielkanocy, rekolekcje dla swych członkiń.—Na przedmieściach Paryża, szczególnie w St. Denis i Aubervillers, tworzą się koła bezbożników, które mają za zadanie wciągać wychodźców polskich do walki z religją. Każdy „bezbożnik" zobowiązany jest podpisać deklarację, że będzie szerzył hasła walki z wszelką religją, a szczególnie z Kościołem katolickim, nie będzie brał udziału w uroczystościach, mających charakter religijny i t. p. Akcję prowadzą tak zwani

„wolnomyśliciele" polscy za pieniądze sowieckie.

Belgja. — List pasterski Biskupów belgijskich. ogłoszony z racji Wielkiego Postu, oparty został o Encyklikę Ojca św. *O Małżeństwie Chrześcijańskiem.*

Węgry.—Posłowie parlamentu węgierskiego, za przykładem lat ubiegłych, odprawili rekolekcje trzydniowe w całkowitem odosobnieniu, pod kierunkiem jednego z ojców Jezuitów. Takież same rekolekcje wkrótce odprawią i senatorowie węgierscy.

Niemcy.— W czasie dyskusji w Reichstagu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych poseł ks. prał. Schreiber ostro atakował komunistyczną akcję antyreligijną w państwie i nawoływał do walki z nią. Minister spraw wewnętrznych Wirth również ostro napiętnował zbrodniczą agitację „wojujących bezbożników" i organizowane przez nich „wieczory ateistyczne", na których agitatorzy w sposób cyniczny naigrawają się z uczuć religijnych, i podkreślił, że nie pozwoli „bezbożnikom" na ich występną agitację. — Katolickie związki zawodowe kobiet w Berlinie wystosowały do rządu Rzeszy i do innych czynników miarodajnych protest przeciwko propagandzie „międzynarodówki bezbożników". Protest wzywa wszystkich, komu drogie jest chrześcijańskie dziedzictwo i pomyślność narodu, do zamanifestowania, że naród niemiecki jest narodem chrześcijańskim, apeluje do władz, by zgodnie z postanowieniami konstytucji, zabezpieczały instytucjom religijnym opiekę i wyraża wdzięczność za wydane dotychczas zarządzenia ochronne, a zwłaszcza za zamknięcie d. 13 marca rb. „wystawy bezbożnej" w Berlinie. Jakoż istotnie „wystawa bezbożnicka", cynicznie zohydzająca zwłaszcza Kościół katolicki, a finansowana przez Sowiety, została zamknięta.

Holandja. — Na ostatniem zebraniu katolików holenderskich w Amsterdamie poruszono m. in. projekt zwołania międzynarodowego katolickiego kongresu pokojowego. Myśl tę szeroko omawia wychodzące w Amsterdamie pismo *Maasbote.* O ile wiadomo, już są czynione poważne przygotowania do tego kongresu.

Irlandja. — Biskupi irlandzcy ogłosili, po uprzedniem zaakceptowaniu przez Stolicę Apostolską, wskazania o stosunku etyki katolickiej do sprawy robotniczej. We wskazaniach tych zwraca się uwagę na konieczność szczególniejszego zaopiekowania się warstwą robotniczą. Proboszczowie baczyć winni, by robotnikowi nie działa się krzywda i dlatego należy uzyskiweć od pracodawców słuszne i sprawiedliwe traktowanie podwładnych, przy szczególnem uwzględnianiu wieku, płci i siły fizycznej pracownika. Robotników ostrzegać należy przed strajkiem, pracodawców przed lokautem i dążyć wszelkiemi siłami do załatwiania nieporozumień w drodze arbitrażu.

Jugosławja. — W Jugosławji ludność katolicka i prawosławna jest mniej więcej liczebnie równa. Każde z wyznań liczy 6 miljonów dusz. Przeciwieństwa między Kościołem i państwem zaostrzają się. Masonerja, mająca przeważne wpływy w rządzie, w walce z katolicyzmem posługuje się cerkwią prawosławną. By nie dopuścić do zakładania prywatnych szkół katolickich, wydano zakaz otwierania szkół wyznaniowych. Utrzymywane mogą być tylko te, które dotychczas istniały. Przed rokiem państwo rozwiązało wszelkie organizacje młodzieży katolickiej, chcąc zmusić w ten sposób młodzież do wstąpienia w szeregi związków państwowych, przeniknietych duchem wolnomyślnym. Te związki mają charakter faszystowski i są areligiine a więc naturalnie antykatolickie. W wielu miejsowościach katolicka młodzież szkolna musi w pewne dni świąteczne uczęszczać na nabożeństwa prawosławne. Katolickie stowarzyszenie „Krzyżownik", propagujące hasła apostolstwa modlitwy wśród młodzieży, jest surowo ścigane. Członkom jego nie wolno nosić odznak ani odbywać wspólnych publicznych nabożeństw. Prawosławie, mające w państwie większe wpływy, chętnie, jak zawsze, idzie ręka w rękę w tej walce przeciw Kościołowi katolickiemu z masonerją.

Rosja. — Donoszą z Rygi, iż rada komisarzy ludowych, na wniosek związku wojujących bezbożników, wydała dekret, zabraniający przywozu Biblji oraz innych książek treści religijnej w granice Z. S. S. R. Jednocześnie wszystkie urzędy celne otrzymały polecenie bezwzględnej konfiskaty wszystkich ksiąg treści religijnej.—Na mocy porozumienia rządu sowieckiego z komunistycznemi związkami zawodowemi, dni Wielkanocy ogłoszone zostały w całej unji sowieckiej za dni robocze. Wszystkie przedsiębiorstwa mają pracować, jak zwykle, a robotnicy, którzy nie zgłoszą się do pracy, będą niezwłocznie wydaleni. W niedzielę wielkanocną odbędzie się w Moskwie „karnawał antyreligijny", wymierzony głównie przeciwko Papieżowi.

Stany Zjedn. Półn. Am. — Już od wielu miesięcy ks. Karol Couphlin z diec. Detroit wygłasza przez radjo odczyty o stosunku Kościoła katolickiego do kwestji społecznej a w szczególności o wielkiem znaczeniu dla naszych czasów Encykliki Leona XIII „Rerum novarum". Odczyty te są nadawane przez 22 radjostacje amerykańskie. Odczyty budzą w słuchaczach, a trzeba zaznaczyć, że jest ich dziesiątki miljonów, poprostu zdumienie. Obalają one cały gmach uprzedzeń do Kościoła katolickiego i powodują czasem nawrócenia. Kapitaliści próbowali walczyć z niemi, ale napróżno. Pół miljona listów domaga się kontynuowania wykładów. Ks. Couphlin po każdym odczycie otrzymuje tysiące listów ze wszystkich warstw społecznych. Dotychczas rozdano i rozsprzedano około 200 tysięcy egzemplarzy Encykliki „Rerum novarum".

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — W drugiej połowie lutego J.Em. Ks. Kardynał Hlond rozpoczął wizytację kanoniczną swej archidiecezji w m. Poznaniu. — Dn. 14-15 marca rb. odbył się w Poznaniu wielki zjazd robotników katolickich z powodu 40-lecia Encykliki „Rerum novarum". — Dnia 15-go b. m. odbył się w Poznaniu zjazd delegowanych tamtejszego Katolickiego Związku Polek. Poważna ta instytucja, łącząca 53 organizacje, licząca ogółem 10.533 członków, stawia jako swoje najpierwsze zadanie współdziałanie z Kościołem w Akcji katolickiej. — Dnia 19-go bm. w pałacu arcybiskupim w Poznaniu odbyło się posiedzenie Komisji przygotowawczej do Synodu narodowego. Do Komisji z ramienia Episkopatu Polski należą: J.Em. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond (prezes), J.E. Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki (sekretarz) oraz J. E. Ks. Biskup Dr. A. Nowak i Ks. Biskup Dr. A. Szlagowski (członkowie). —Dnia 8 maja rb. z okazji 40 rocznicy Encykliki „Rerum novarum" wyruszy polska pielgrzymka do Rzymu z udziałem jednego z Księży Biskupów. Punkt zborny w Katowicach. Pielgrzymka zwiedzi Wenecję, Padwę, Rzym (5 dni), Asyż, Loreto i Wiedeń. Powrót do kraju 20 maja. Koszta wynoszą: w III-ej klasie zł. 630, w II-ej klasie zł. 820. Członkowie katolickich organizacyj robotniczych, zgłoszeni przez Związki w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, płacą tylko zł. 590; tak samo członkowie rodzin zorganizowanego pod sztandarem katolickim robotnika. Członkowie patronackich stowarzyszeń kobiecych i Stow. Młodzieży Polskiej płacą zł. 610. Członkowie patronatów Stowarzyszeń robotników, kobiet i młodzieży (księża i świeccy) płacą w klasie II-ej zł. 780. Wszyscy uczestnicy, pragnący korzystać z podanych zniżek, winni załączyć poświadczenie lub legitymację członkowską. Kolejarze z wolnym biletem na całą drogę płacą zł. 405; członkowie-robotnicy z łona naszych Związków tylko zł. 365. Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 3 kwietnia pod adresem: 1) Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, *Warszawa*, ul. Śniadeckich 5, lub Związek Stowarzyszeń Robotników Katolickich, *Kraków*, ul. Potockiego 11, albo też do Biura Centralnego - „Robotnik", *Poznań*, św. Marcin 69. (Tel. 20-82, Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, Poznań, P. K. O. Nr. 202.988). Zaliczka wynosi: zł. 20 — dla klasy trzeciej, zł. 30 — dla klasy drugiej. Pieniądze należy wpłacić najdalej do dnia 3 kwietnia. Kierownictwo pielgrzymki wystara się o zbiorowy paszport.

Archid. krakowska. — Staraniem akademickich kół misyjnych, odbył się w Krakowie w dniach 15—21 marca „tydzień misjologiczny", który rozpoczął w niedzielę, dn. 15 bm., J.E. Ks. Metropolita Sapieha Mszą św. w kościele św. Anny. W czasie „tygodnia" wygłoszono następujące odczyty: prof. dr. Limanowski: „Wielka misja ewangelizacji Litwy z Krakowa", prof. dr. Estreicher: „Totemizm u ludów natury", prof. dr. Spławiński: „Misja słowiańska św. Metodego a Polska", ks. dr. Glema: „Misje polskie w Prusach przed krzyżakami", prof. dr. Dąbrowski: „Działalność misyjna Polski w krajach czarnomorskich", prof. dr. Wrzosek: „Pomoc lekarska w krajach misyjnych".

Archid. Lwowska (obrz. wsch.). — Z inicjatywy JE. Ks. Metropolity Lwowskiego Szeptyckiego, w styczniu rb. powstał we Lwowie Ukraiński Związek Katolicki. Przygotowania do organizacji Związku powierzone były komitetowi, na którego czele stał JE. Ks. Biskup Buczko. Związek pragnie podjąć walkę z panoszącą się dziś demoralizacją oraz z indyferentyzmem religijnym zarówno w życiu prywatnem jak i publicznem. Będzie on posiadał własny organ tygodniowy p. t. *Meta* (Cel).

Archid. warszawska. — Przybył do Warszawy JE. Ks. Biskup Czernecki, mianowany przez Stolicę św. wizytatorem parafij obrz. wschod.-słowiańskiego, czyli unickich, w Polsce. Pobyt Ks. Biskupa w stolicy potrwa dni kilka.

Diecezja katowicka. — Czterdziesta rocznica Encykliki „Rerum novarum" będzie uroczyście obchodzona na całym Śląsku ze względu na charakter przemysłowy i robotniczy dzielnicy. Główne uroczystości obchodu odbędą się w dniach 28 i 29 czerwca rb. w Katowicach. Na zjeździe tym poruszone będą zagadnienia chrześcijańsko-społeczne. — Z okazji 1500-lecia soboru efeskiego odbędą się parafjalne uroczystości maryańskie 15 sierpnia rb. w dzień Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Uroczystość główna, połączona ze zjazdem maryańskim, odbędzie się w Piekarach dn. 16 sierpnia. Z temi obchodami połączone będą uroczystości ku czci św. Jacka Ślązaka, Patrona diecezji, wielkiego czciciela Maryi. — Z końcem marca rb. zostanie otwarta wystawa sztuki religijnej w salonach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, organizowana przez śląski Związek artystów plastyków. Na wystawie przedstawiona będzie twórczość artystów całej Polski w następujących działach: rzeźba, malarstwo stalugowe i dekoracyjne, witraże, złotnictwo, pozłotnictwo, tkaniny i hafty, restauracja tkanin, rzeźb i obrazów oraz grafika. Wystawa trwać będzie do końca kwietnia rb. i zapowiada się niezwykle interesująco.

Diecezja podlaska. Z racji przypadającej w rb. 40-tej rocznicy ogłoszenia Encykliki Leona XIII „Rerum novarum" JE.Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki, Pasterz diecezji Podlaskiej, wydał list pasterski, poświęcony rozważaniu głównych myśli tej wiekopomnej Encykliki oraz jej aktualności dla zagadnień socjalno-ekonomicznych doby obecnej.

Od Administracji.

W Nr. 6 *Wiadomości Archidiecez.* załączamy do każdego egzemplarza ulotkę „Wykaz kościołów pokrytych dachówką Pomorskich Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu".

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.